

Jedność Ewangelii i Dziejów Apostolskich według świętego Łukasza

Współczesne badania dotyczące interpretacji Ewangelii i Dziejów Apostolskich św. Łukasza charakteryzuje między innymi pogląd o konieczności ścisłego łączenia obu dzieł w jedną całość. Większość egzegetów warunkuje właściwe zrozumienie przesłania św. Łukasza od badania obu dzieł nierozłącznie jako jednej księgi w dwu tomach¹. Nie zawsze jednak w przeszłości poświęcano tak wiele uwagi i nie starano się odkryć teologicznej myśli św. Łukasza, szczególnie w przypadku Dziejów Apostolskich.

Za przykład niech posłużą słowa św. Jana Chryzostoma, który rozpoczyna swój komentarz do Dziejów Apostolskich następującym stwierdzeniem: *Wielu nie wie nawet i tego, że ta księga istnieje, [nie znają] samej księgi ani też tego, kto ją napisał i skomponował. Dlatego też podjąłem decyzję, by zająć się szczególnie tym utworem po to, aby nauczyć*

* Dr Wsiewołod Konach jest adiunktem w Katedrze Pisma Świętego Nowego Testamentu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

¹ Koncepcja jedności Ewangelii i Dziejów Apostolskich św. Łukasza znajduje swój wyraz także w zmienionym nazewnictwie. W angielskojęzycznej literaturze przyjęła się, zaproponowana przez Henrego Cadbury, nazwa *Luke-Acts*; we francuskojęzycznej zastosowano podobną technikę – *Luc-Actes*; w niemieckojęzycznej – *lukanische Doppelwerk*; w polskojęzycznej w wielu najnowszych opracowaniach występuje skrót *Lk-Dz*. Nie wszyscy egzegeci godzą się na przyjęcie koncepcji ścisłej łączności obu ksiąg i nie zgadzają się na łączenie ich nazw za pomocą łącznika i w zamian stosują ukośnik *Lk/Dz*, by zaznaczyć bardziej luźną relację między dziełami św. Łukasza.

nieświadomych i nie dopuścić, żeby taki skarb był ukryty i pozostawał w zapomnieniu².

Sytuacja uległa gruntownej zmianie w pierwszej połowie XX wieku i obecnie mamy do czynienia ze szczególnym zainteresowaniem badaniami Ewangelii i Dziejów Apostolskich św. Łukasza. Ich intensywność najlepiej oddaje często przytaczane określenie *centrum burzy we współczesnej wiedzy (a storm center in contemporary scholarship)*³. Jednym z głównych impulsów do zaktywizowania badań w tym zakresie było założenie, iż oba dzieła św. Łukasza stanowią jedną całość złożoną z dwóch tomów⁴. Niektórzy zwolennicy pierwotnej, niekwestionowanej jedności utrzymują, iż [...] na samym początku Dż stanowiły jedno dzieło razem z Ewangelią Łukasza. Kiedy powstał kanon NT, trzeciej Ewangelii przydzielono miejsce razem z Ewangelią synoptycznymi i Ewangelią Janową. Wówczas Dż jako odrębna księga otrzymały swój tytuł, który ma charakter wtórny i nie sięga czasów jej powstania⁵. Liczebność i często radykalizm poglądów zwolenników jedności nie przesądza o wiarygodności ich poglądów, ani tym bardziej nie wyklucza odmiennych koncepcji. Istnieje, wprawdzie nieporównywalnie mniejsze grono przeciwników tej hipotezy, dla których łączenie Ewangelii i Dziejów Apostolskich św. Łukasza nie znajduje potwierdzenia ani na płaszczyźnie źródeł, gatunku literackiego, tematów, ani tym bardziej nie zgadzają się z założeniem przyjmującym istnienie pierwotnie jednego tekstu, który jakoby w procesie tworzenia kanonu NT został podzielony na dwa dzieła.

Kwestia określenia więzi zachodzących między tymi tomami nie została jednoznacznie zdefiniowana. Jedni rozumieli to jako jedno dzieło w dwu

² Иже во святых отца нашего Иоанна Златоустого, архиепископа константинопольского, Избранные сочинения, Беседы на Деяния Апостольские, Издательский отдел Московского Патриархата 1994, s. 5. Wszystkie przekłady w tekście są moje.

³ W.C. van Unnik, *Luke-Acts, A Storm Center in Contemporary Scholarship* [w:] L.E. Keck and J.L. Martyn (eds.), *Studies in Luke-Acts*, Philadelphia 1980, s. 15-32.

⁴ Niektórzy utrzymują, że poczynając od Łk 1,1 i kończąc na Dż 28,31 mamy do czynienia nie z dwiema księgami pochodzącymi od jednego autora, lecz dwiema częściami pojedynczego dzieła, które nie mogą być badane w izolacji od siebie. Por. np. J. Verheyden, *The Unity of Luke-Acts*, Leuven 1999, s. 3nn; W. Gasque, *A History of the Criticism of the Acts of the Apostles*, Tübingen 1975, s. 309; D.A. DeSilva, *An Introduction to the New Testament Context, Methods and Ministry Formation*, Downer Grove 2004, s. 98.

⁵ W. Rakocy, „Bądźcie moimi świadkami...” (Dż 1,8), [w:] A.S. Jesiński, S. Mędrala i inni (opr.), *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła, (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, t. 9)*, Warszawa 1997, s. 14.

tomach, inni jako ciąg dalszy pierwszego, realizowany w drugim⁶. Nawet samo określenie *ciąg dalszy* (*sequel*) inaczej rozumieją przeciwnicy koncepcji jedności i dla nich opisuje ono wzajemne relacje, jakie zachodzą między dwoma oddzielnymi dziełami⁷.

Główne przesłanki określające charakter jedności Ewangelii i Dziejów Apostolskich

Autor

Zagadnienie autorstwa obu dzieł nie budzi obecnie znaczących kontrowersji. Ogólnie przyjmowane są świadectwa starożytne mówiące o Łukaszu, towarzyszu Pawła (por. Kol 4,14; Flm 24; 2Tm 4,11)⁸. Równie jednoznaczne są też dowody oparte na samym tekście. Za jednym autorem przemawiają między innymi wstępy umieszczone w obu dziełach, które łączy wspólny adresat⁹. Także słownictwo i styl Ewangelii i Dziejów Apostolskich wykazują wiele podobieństw, mimo występujących nieznaczących różnic, które można wyjaśnić wpływem wykorzystanych przez św. Łukasza źródeł¹⁰.

Kanon Nowego Testamentu

W żadnej zachowanej do naszych czasów wersji kanonu Nowego Testamentu nie występują obok siebie Ewangelia i Dzieje Apostolskie św. Łukasza. Najstarszy manuskrypt P⁴⁵ datowany na około 200 roku, podaje kolejność ksiąg: Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana i Dzieje Apostolskie. W Kodeksie Claromontanus, Dzieje Apostolskie występują po

⁶ *The Acts of the Apostles is the intended sequel to the Gospel of Luke*. I.H. Marshall, *Luke: Historian and Theologian*, Grand Rapids, Michigan 1970, s. 157.

⁷ Por. M.C. Parsons and R.I. Pervo, *Rethinking the Unity of Luke and Acts*, Minneapolis 1993, s. 126.

⁸ Por. Ireneusz, *Adversus Haeresie*, III,1.14; Tertulian, *Advesus Marcionis*, IV,2, *Prolog antymarcjoński do Ewangelii Łukasza*.

⁹ W sposób przekonujący i oparty na dowodach przedstawia zagadnienie autora J.A. Fitzmeyer, *Luke I*, s. 35-53 oraz tenże, *Luke the Theologian*, s. 1-26; Por. M.C. Parsons and R.I. Pervo, *Rethinking ...*, dz. cyt., s. 7.

¹⁰ Wielki wpływ na ukształtowanie takiego poglądu wywarły liczne prace w tym zakresie Henry'ego J. Cadbury, poczynając od *The Style and Literary Method of Luke*, I, Cambridge 1920.

Listach św. Pawła, a w manuskrypcie P⁷⁴ dopiero z Listami Powszechnymi¹¹.

Gdyby w starożytności postrzegano obie księgi św. Łukasza jako nierozłączną jedność, to najbardziej stosownym miejscem do wyrażenia tego przekonania byłby Kodeks Bezae (D). W nim bowiem kolejność jest następującą: Ewangelie: Mateusza, Jana, Łukasza, Marka i Dzieje Apostolskie. W tym wariancie, dającym prymat uczniom Jezusa, Ewangelia św. Łukasza mogłaby znajdować się po Ewangelii św. Marka i w ten sposób możliwe byłoby umieszczenie obu dzieł św. Łukasza obok siebie w celu podkreślenia ich jedności, jednak tak się nie stało.

Lokalizacja Dziejów Apostolskich w mniejszym lub większym odstępnie od Ewangelii św. Łukasza w kanonie Nowego Testamentu, zdaniem zwolenników jedności obu ksiąg, nie jest jednoznacznym dowodem przemawiającym na niekorzyść ich koncepcji. Są bowiem przekonani, iż podział na dwie księgi nastąpił dopiero w okresie kształtowania się kanonu.

Jest to próba obrony koncepcji jedności dzieł św. Łukasza nie poparta jednak żadnymi przekonującymi dowodami i w konsekwencji skłaniająca raczej do umieszczenia jej w kategorii pomysłów oryginalnych, lecz bezpodstawnych.

We wczesnym okresie kościelnej recepcji kanonu Pisma Świętego Nowego Testamentu, jeszcze w stadium jego kształtowania się, jedynie we Fragmentie Muratoriego oraz w pismach św. Ireneusza z Lyonu były cytowane razem, poza tym księgi te zawsze występują oddzielnie¹².

Gatunek literacki

Dla wielu komentatorów określenie rodzaju literackiego obu ksiąg jest zadaniem priorytetowym, warunkującym właściwą ich interpretację, a w kwestii określenia wzajemnej ich relacji – niezbędnym. Rozstrzygnięcie tego fundamentalnego problemu okazało się zadaniem niezmiernie trudnym i obfitującym w różnorodne hipotezy. Dla zwolenników metody *historii form* Ewangelie powstałe na bazie przekazu ustnego mogły być zaliczone jedynie do kategorii tzw. *niskiej literatury* i nie miały nic wspólnego z

¹¹ Por. M.C. Parson, R.I. Pervo, *Rethinking ...*, dz. cyt., s. 8-9.

¹² Por. A. Gregory, *The Reception of Luke and Acts in the Period Before Irenaeus*, Tübingen 2003.

wysoką literaturą grecko-rzymską. Współczesne badania nie potwierdzają takiego założenia i uwzględniają konieczność szczegółowego badania ewentualnych wpływów i zapożyczeń z literatury grecko-rzymskiej oraz żydowskiej przez św. Łukasza, piszącego do tak bardzo zróżnicowanego narodo- i kulturowo środowiska ówczesnych chrześcijan. Nikt już nie sądzi, że zadanie, jakie sobie postawił św. Łukasz, ograniczało się do spisania zdarzeń historycznych przekazanych przez nie do końca wiarygodną tradycję ustną. Obecnie powszechnie przyjmuje się, iż św. Łukasz był teologiem i historykiem, który swe powołanie pojmował jako ujęte w historyczną narrację teologiczne zadanie¹³.

Pionierem, który zainicjował badania literackiej jedności Ewangelii i Dziejów Apostolskich św. Łukasza, był Henry Cadbury¹⁴. Swoje twierdzenie o jedności obu pism opierał na wnikliwej analizie literackiej i stylistycznej dzieł Łukasza i dowodził, że posiadają one wyjątkowy charakter historyczny¹⁵. Stopniowo, lecz konsekwentnie rosła liczba zwolenników jego poglądu, co przerodziło się w „wartki potok” porywający kolejnych biblistów. Zrodziło się ogromne zainteresowanie komentatorów kwestią jedności dzieł Łukasza w ogóle, a w tym także zagadnieniem ich gatunku. Zaowocowało to powstaniem szerokiego wachlarza hipotez; część z nich Patrick E. Spencer usystematyzował w cztery kategorie. Pierwsza obejmuje różne propozycje dotyczące określenia rodzaju historii prezentowanej przez św. Łukasza. Wśród najważniejszych hipotez znajdujemy twierdzenia, iż jest to historia: polityczna, deuteronomiczna, apologetyczna, ogólna, czy też retoryczna. Zdaniem Spencera, przeważająca większość badaczy nadal podziela opinię Cadburego o bliskim pokrewieństwie gatunkowym Ewangelii i Dziejów Apostolskich ze starożytnymi dziełami historiograficznymi. Drugą kategorię stanowi pogląd sformułowany przez Charlesa H. Talberta o zależności Łukasza od starożytnego gatunku biograficznego, w którym poza narracją

¹³ Jürgen Roloff zwraca uwagę na wielką wiedzę historyczną św. Łukasza, często niedocenianą przez badaczy, a która jest widoczna na przykład w narracji o prawnych i politycznych działaniach związanych z procesem św. Pawła. Por. tenże, *Die Apostelgeschichte: Das Neue Testament Deutsch*, Göttingen 2010 [1981, 1988], s. 9.

¹⁴ H. Cadbury, *The Making of Luke-Acts*, Naperville 1927, [późniejsze wznowienia: 1958, 1961, 1999].

¹⁵ Tamże, s. 132n.

przedstawiającą życie i nauczanie głównej postaci prezentuje się również dzieje jej uczniów i następców (*biographical succession narrative*). Pogląd ten podziela jedynie Stanley E. Porter, inni badacze są sceptyczni lub krytycznie nastawieni. Trzecia kategoria opiera się na podobieństwach i różnicach zachodzących między wstępami obu dzieł św. Łukasza a podobnymi formami w literaturze grecko-rzymskiej. Badania na tym polu przeprowadziła Loveday C.A. Alexander i doszła do wniosku, iż Łukaszowe wstępy zawierają wiele cech, które klasyfikują je do grona utworów o charakterze historiograficznym z inklinacją w kierunku tradycji naukowej. Czwartą kategorię stanowi hipoteza Dennisa R. MacDonalda o naśladowaniu przez św. Łukasza założeń epicznych Homera wyrażonych w wykazaniu ścisłej relacji między *Odyseją* i *Iliadą*. Był on też przekonany, iż w owym czasie jedynie epika jako forma literacka umożliwiała harmonicznie połączyć powagę wysokiej literatury z przystępnością literatury popularnej¹⁶.

Również wybitni znawcy dzieł św. Łukasza zabrali głos w tej kwestii. Na przykład Rudolf Pesch, na potwierdzenie własnego przeświadczenia, że św. Łukasz od samego początku planował napisać dwa dzieła, przytaczał dowody świadomej pracy redakcyjnej autora przy korzystaniu z tradycji św. Marka w Ewangelii św. Łukasza ze względu na Dzieje Apostolskie¹⁷. Nie mniej przekonany o jedności Ewangelii i Dziejów był Charles K. Barrett, który dowodził, że św. Łukasz przygotował czytelników swej Ewangelii do konieczności zapoznania się z jego kolejnym dziełem¹⁸. Z kolei Joseph A. Fitzmyer widział u autora obu dzieł wyraźne aspiracje w kierunku historiografii przy jednoczesnym eksponowaniu celów doktrynalnych i pasterskich¹⁹.

Najbardziej jednak powszechne i jednocześnie konkurujące ze sobą są dwie hipotezy, które zakładają jedność gatunku literackiego obu ksiąg. Dla jednych jest to starożytna historiografia, a dla innych biografia. Znacznie mniejszym zainteresowaniem, i to od niedawna, cieszą się badania

¹⁶ Por. P.E. Spencer, *The Unity of Luke-Acts: A Four-Bolted Hermeneutical Hinge* [w:] *Currents in Biblical Research*, vol. 5.3 (2007), s. 341-366, tu s. 348-349.

¹⁷ Por. R. Pesch, *Die Apostelgeschichte*, t. 1, Zürich 1986, s. 24.

¹⁸ Por. C.K. Barrett, *The Third Gospel As a Preface to Acts? Some Reflections*, [w:] V. Van Segbroeck e.a. (eds.), *The Four Gospels*, FS F. Neirynck, Leuven 1992, t. II, s. 1455.

¹⁹ Por. J.A. Fitzmyer, *The Acts of the Apostles*, New York 1998, s. 55nn.

porównawcze twórczości św. Łukasza z księgami o charakterze historiograficznym Starego Testamentu²⁰. Badania tego typu, dotyczące wszystkich trzech środowisk literackich, są niezmiernie trudne, gdyż w starożytności nie definiowano ściśle poszczególnych gatunków, a jeszcze gorzej było z przestrzeganiem i tak przecież ogólnych zasad. Nie należy też nakładać na św. Łukasza obowiązku wykorzystania tylko jednego gatunku literackiego, winno się uwzględniać jego prawo do twórczej kreatywności.

Niezliczonym szeregom entuzjastów jedności usiłuje przeciwstawić się stosunkowo niewielka grupa uczonych. W ich opinii Dzieje Apostolskie reprezentują odmienny gatunek literacki niż Ewangelia św. Łukasza i przez to nieuzasadnione jest twierdzenie zakładające wyjątkowo ścisły związek obu ksiąg. Rezultatem ich badań jest między innymi wypracowanie hipotezy o istnieniu zbieżności gatunkowej Dziejów Apostolskich ze starożytną nowelą. W odróżnieniu od biografii i historiografii, nowela nie opisuje jedynie wydarzeń historycznych, lecz posiłkuje się często fikcją. Richard Pervo jako jedyny z tej grupy poświęcił tej kwestii wiele badań. Ze szczególną uwagą potraktował zagadnienia związane z opisami cudów i doszedł do przekonania, że Dzieje Apostolskie należy zaliczyć do gatunku nowel historycznych. Ustalenie oddzielnego gatunku literackiego dla Dziejów Apostolskich ma utwierdzać przeciwników jedności w przekonaniu, iż Ewangelię i Dzieje Apostolskie św. Łukasza nie da się sprowadzić do wspólnego mianownika gatunku literackiego.

Wydaje się, iż wielu uczonych, zarówno zwolenników jak i przeciwników jedności, opatrzyło wyniki swych badań nadmiernie optymistycznymi wywodami. Należy pamiętać, św. Łukasz pisząc swe dzieła korzystał z języka i dostępnych mu form literackich ówczesnego środowiska, jednak jego prac nie należy zaliczać do głównych starożytnych gatunków literackich takich jak biografia lub historia. Posiadają one pewne cechy charakterystyczne dla tych gatunków, jednak nie można ich utożsamiać²¹. Podkreślając dodatkowo autonomiczność i kreatywność autora można powiedzieć, iż *Ewangelii nie da się zamknąć w ramy istniejących w owym czasie gatunków literackich. Autorzy biblijni tworzą*

²⁰ Por. J. Jervell, *The Future of the Past: Luke's Vision of Salvation History and Its Bearing on His Writing of History*, [w:] B. Witherington III (ed.), *History, Literature, and Society in the Book of Acts*, Cambridge 1996, s. 104-126.

²¹ Por. H.J. Cadbury, *Making ...* dz. cyt., s. 132. 136n.

tutaj nowy gatunek, *sui generis*, w którym kreatywnie integrują dostępne im formy przekazu pisemnego i ustnego²² i bez obawy tą zasadą należy objąć również Dzieje Apostolskie.

Narracja

W zwięzłym i uproszczonym ujęciu narracja może być określona jako: *temporalna sekwencja zdarzeń i sytuacji, które odnoszą się do jednego określonego podmiotu, w którym jedna lub więcej sytuacji oraz zdarzeń posiada przyczynowo-skutkową relację z innymi sytuacjami i zdarzeniami; posiada ona początek, środek i koniec, i ma na uwadze określony cel*²³. Tego rodzaju kryteria w ogólnych ramach spełnia narracja w obu dziełach św. Łukasza. Ewangelia i Dzieje Apostolskie w aspekcie narracyjnym stanowią jedność literacką, albowiem łączy je temporalne continuum sekwencji zdarzeń. Takie przekonanie reprezentują zwolennicy metody narracyjnej, poczynając od Roberta C. Tannehilla²⁴.

Za spoiwo łączące obie narracje uważany jest między innymi paralelizm intertekstualny²⁵. Wyraża się on w stosowanej przez św. Łukasza technice zapowiedzi, których zadaniem było zachęcenie czytelnika do poszukiwania podobnej tematyki w dalszej części narracji. Równie dobrze widoczny jest paralelizm związany z tematem podróży Jezusa do Jerozolimy (Łk 9,51-19, 24,53 i Pawła do Rzymu (Dz 19,21-28,16)²⁶. Podobnie główni bohaterowie obu narracji często postępują w analogiczny sposób: Jezus i Szczepan, Jezus i Paweł, Józef z Arymatei i Gamaliel.

Kolejna przesłanka przemawiająca za jednością wynika z treści wstępu do Dziejów Apostolskich (Dz 1,1-2), informującej o kontynuowaniu

²² J. Kręcidło, *Dzieje Apostolskie na tle starożytnej historiografii*, [w:] *Biblica et Patristica Thoruniensia* 1(2008), s. 17-33, tu 23.

²³ K.D. Litwak, *Echoes of Scripture in Luke-Acts: Telling the History of God's People Intertextually*, New York 2005, s. 41.

²⁴ R.C. Tannehill, *The Narrative Unity of Luke-Acts: A Literary Interpretation*, vol. one: *The Gospel according to Luke*, Philadelphia 1991; Tenże, *The Narrative Unity of Luke-Acts: A Literary Interpretation*, vol. two: *The Acts of the Apostles*, Minneapolis 1994.

²⁵ Np. L.C.A. Alexander, *Reading Luke-Acts From Back to Front*, [w:] J. Verheyden (ed.), *The Unity of Luke-Acts*, Leuven 1999, s. 419-446.

²⁶ Por. np. D. Kotecki, „Droga” jako element jedności literacko-teologicznej Ewangelii Łukasza i Dziejów Apostolskich, [w:] *Biblica et Patristica Thoruniensia*, 1 (2008), s. 55-75.

opowiadania rozpoczętego w Ewangelii, której scena końcowa otwiera narrację w następnej księdze²⁷.

W obronie jedności dzieł wykorzystano znaną od dawna metodę interpolacji. I tak Kirsopp Lake sugeruje, iż tekst Łk 24,50-53 został dodany w celu odpowiedniego dopasowania zakończenia do wspólnego wzoru w innych Ewangeliiach. Inni idą znacznie dalej i uznają za interpolacje także fragment Dz 1,1-11, by w ten sposób dowieść pierwotnej – ich zdaniem – jedności dzieł św. Łukasza nie w dwóch, lecz w jednym tomie²⁸.

Oprócz wymienionych unifikujących cech narracji przedstawiane są też inne metody, za pomocą których św. Łukasz łączył poszczególne linie *plotów*, różnorodną tematykę i postacie w jedną całość i stworzył narracyjną jedność obu dzieł²⁹.

W opinii niektórych, nawet podział na Ewangelię i Dzieje Apostolskie był wynikiem zamierzonego działania autora kreującego charakterystyczny paralelizm dyskursu po to, by struktura narracji w Ewangelii odpowiadała strukturze w Dziejach Apostolskich³⁰.

Nie tylko przedstawione założenia narracyjne wskazują na jedność. Ważny jest również cel narracji – obietnica zbawienia, jak i postać realizująca to zbawienie – Jezus. Urzeczywistnieniu zbawienia towarzyszą konflikty nadające narracji dynamikę i obnażające, w jaki sposób realizowana jest wola Boga na przekór sprzeciwom i rebeliom niektórych ludzi.

Podkreślany jest fakt, iż zapowiedź zbawienia nie tylko Żydów (Łk 2,25-35), ale i pogan, nie wypełniła się w ramach narracji Ewangelii, stąd wynikała konieczność napisania Dziejów Apostolskich, gdzie zwrot *σωτηρίαν τοῦ θεοῦ* ma pełnić rolę *inclusio* obu ksiąg³¹.

Parson i Pervo usiłują podważyć misterną konstrukcję hipotetycznej jedności narracji św. Łukasza i zauważają, że historia Jezusa nie jest kontynuowana w Dz, a Jego odejście właściwie jest warunkiem

²⁷ Por. P.E. Spencer, *The Unity of Luke-Acts ...*, dz. cyt., s. 352.

²⁸ Więcej na ten temat z podaniem bibliografii J. Verheyden, *The Unity ...*, dz. cyt., s. 20.

²⁹ Por. G. Wasserberg, *Aus Israel Mitte – Heil für die Welt. Eine narrativ-exegetische Studien zur Theologie des Lukas*, Berlin-New York 1998, s. 31n.

³⁰ Por. P.E. Spencer, *The Unity of Luke-Acts ...*, dz. cyt., s. 349. Autor dokładnie omawia koncepcję J.B. Green'a.

³¹ Por. J.B. Green, *The Gospel of Luke*, Grand Rapids 1997, s. 10.

prowadzenia dalszej narracji w Dz, dlatego też należy je pojmować jako kontynuację, a nie następny rozdział. Łukasz nie przerywa nagle opowiadania Ewangelii, sugerując czytelnikom konieczność przedłużenia lektury w następnym tomie. Pomimo niekiedy nawet oczywistych, wspólnych elementów narracyjnych w obu dziełach, ich *story* i *discourse* jako inne poziomy narracji różnią się między sobą³².

Teologia

Przesłanie teologiczne zawarte w obu dziełach w znakomity sposób przyczynia się do wytworzenia przeświadczenia, że mamy do czynienia z tekstami w stanie tematycznej interakcji. Pod tym względem istnieje omalże doskonała zgodność wśród biblistów. W związku z tym, przywołam jednie przyjmowaną przez niektórych listę głównych tematów teologicznych występujących w Ewangelii i Dziejach Apostolskich: a) Jezus jako zwiastujący i zwiastowany; b) zbawienie dla wszystkich ludzi; c) misja apostołów i świadków; d) rozpowszechnienie się wieści o Królestwie i Mesjaszu; e) postawa ucznia jako właściwa odpowiedź na wezwanie ewangeliczne³³.

Element spajający te tematy oraz sam *plot* obu dzieł to stojąca za różnymi zdarzeniami w narracji wola Boża, realizowana w misji Jezusa i świadków³⁴.

Parson i Pervo powątpiewają, czy słusznym jest budowanie jedności na przesłaniu teologicznym ksiąg, skoro nie wszyscy uczeni opowiadają się za jednością teologiczną? Przypominają, iż teologia Ewangelii św. Łukasza została opracowana na bazie metody historyczno-krytycznej, która nie może być zastosowana do Dziejów Apostolskich, gdyż – zgodnie z założeniami tej metody – nawet najbardziej wiarygodne źródło, pochodzące z Dziejów Apostolskich, jest nazbyt ubogie w teologiczne treści³⁵.

Słabość argumentacji wyrażonej w zastrzeżeniu Parsona i Pervo polega na tym, iż nie odnosi się ona bezpośrednio do zagadnień teologicznych, lecz

³² Por. M.C. Parson, R.I. Pervo, *Rethinking ...*, dz. cyt., s. 123.

³³ Por. P.E. Spencer, *The Unity of Luke-Acts ...*, dz. cyt., s. 354.

³⁴ Por. R.C. Tannehill, *The Narrative Unity of Luke-Acts: A Literary Interpretation ...*, vol. one, dz. cyt., s. 2.

³⁵ Por. M.C. Parson, R.I. Pervo, *Rethinking ...*, dz. cyt., s. 123-124.

posiada wyłącznie charakter proceduralny i dotyczy konkretnych ograniczeń i niedoskonałości hermeneutycznych popularnej, ale już nie jedynej, metody interpretacji i dlatego problemem pozostaje tylko dla tych, którzy stosują tę metodę, a w żaden sposób nie podważa to koherencji teologii św. Łukasza.

Zakończenie

Z przedstawionych wyżej zasadniczych przesłanek, na bazie których buduje się hipotetyczne koncepcje jedności Ewangelii i Dziejów Apostolskich św. Łukasza, dwie pierwsze – autor i kanon Nowego Testamentu są najmniej dyskusyjne. Autor bez wątpienia łączy swą osobą obie księgi. Jednak nawet on nie może w żaden sposób zagwarantować ich jedności, określanej jako jedna księga w dwu tomach, gdyż równie dobrze mógł stworzyć oddzielne gatunkowo i tematycznie utwory, pozostające w bliskiej relacji do siebie.

Nie sposób też zakwestionować oddzielnego występowania Ewangelii i Dziejów Apostolskich na listach kanonu Nowego Testamentu, a różnego rodzaju pomysły na pomniejszenie znaczenia tego dowodu nie wnoszą nic oryginalnego.

Zwolennicy jedności gatunku obu dzieł św. Łukasza włożyli wiele wysiłku w poszukiwanie analogii ze starożytnymi gatunkami literackimi, a mimo to, nie zdołali ustalić ostatecznie wspólnego poglądu. Ich niepowodzenie można tłumaczyć tym, iż św. Łukasz pisząc swe dzieła korzystał z języka i dostępnych mu form literackich ówczesnego środowiska, jednak jego prac nie należy zaliczać do głównych starożytnych gatunków literackich, takich jak biografia czy historiografia. Posiadają one cechy wspólne z tymi gatunkami jednak nie można ich utożsamiać³⁶. Ponadto nie należy zapominać o ścisłej więzi językowej, tematycznej i literackiej św. Łukasza z Septuagintą.

W przypadku Ewangelii, św. Łukasz wzorował się na już istniejącej formie literackiej, sam zaś stworzył synkretyczny gatunek, który określono Dziejami. Mimo pewnych analogii obu ksiąg zarówno z grecko-hellenistyczną historiografią i biografią, jak i historiograficzną literaturą

³⁶ Por. H.J. Cadbury, *Making...*, dz. cyt., s. 132. 136n.

Septuaginty, Ewangelia jak i Dzieje stanowią samodzielne gatunki literackie. Dążenie do połączenia ich w jeden, uniwersalny gatunek nie może znaleźć uzasadnienia i zdradza nadmierną tendencję do unifikacji ze szkodą dla całego bogactwa form literackich obu dzieł, które wykraczają poza ramy konkretnego starożytnego gatunku.

Mniej lub bardziej oryginalne propozycje określające jeden, wspólny gatunek literacki dzieł św. Łukasza jako element łączący je w jedną księgę, są przejawem wyjątkowej i stosunkowo nowej tendencji wśród naukowców, którzy zasadniczo w sposób dyzunijny traktują nowotestamentowe piśmiennictwo, w szczególności Listy apostoła Pawła. Wyjątkowość tej tendencji polega na tym, że chodzi tu o swoisty rodzaj połączenia – w jedną księgę, jak i niestandardową sytuację – zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną świadectwa nie przemawiają jednoznacznie na korzyść ich jedności. Mamy do czynienia z paradoksem – od wielu wieków trwa konsekwentna praca naukowa, której celem jest udowodnienie nieautentycznego charakteru niektórych listów św. Pawła należących do kanonu Nowego Testamentu, by zdegradować ich znaczenie i zaliczyć do grona „niepawłowych”, a z drugiej strony gigantyczny wysiłek jednoczenia tego, co do tej pory było rozdzielone. A może jest to znacznie prostsze do wyjaśnienia i należałoby pojmować to zjawisko nie inaczej, jak zderzenie się odmiennych produktów dwóch metod interpretacji: historyczno-krytycznej i narracyjnej.

Ukazana i dobrze uzasadniona przez wielu jedność narracji w obu księgach nie może być wystarczającym dowodem na potwierdzenie słuszności hipotezy o pierwotnie istniejącym jednym dziele w dwu tomach, napisanym przez św. Łukasza. Nawet w tym przypadku nie sposób bezkrytycznie przyjmować wszystkich wywodów. W jednym z nich zwraca się uwagę na fakt niedopełnienia się w narracji zapowiedzi przedstawionych na początku Ewangelii a następnie sugeruje, by odczytać to jako swoistą presję, której uległ św. Łukasz i napisał Dzieje, dopełniające przekaz Ewangelii. Rozumowanie jest logiczne i po części słuszne, ale chyba nie tylko to skłoniło św. Łukasza do napisania Dziejów. Należy zauważyć, iż zarówno Ewangelia, jak i Dzieje Apostolskie, w swych zakończeniach nie zamykają definitywnie opowiadania. Pierwsze zakończenie służy wręcz za pomost i samo inauguruje kolejną narrację. Jezus nakazuje uczniom pozostać w Jerozolimie i oczekiwać *obietnicy Ojca* – Ducha Świętego,

który uobecni im Jezusa i da moc do działania. A Dzieje Apostolskie – nagle przerwane, bez wyraźnego zakończenia tematów, otwarte są na wypełnienie w przyszłości i ostatecznie na eschaton. W tym miejscu można pokusić się o następującą refleksję: skoro w obu księgach występuje szczególnie otwarcie na dalsze, po części już zapowiedziane, zdarzenia w przyszłości i związany z tym brak jednoznacznego zakończenia, to wskazywałoby, iż św. Łukasz nie do końca był konsekwentny w przestrzeganiu fundamentalnej reguły narracji, która według Arystotelesa zakładała istnienie trzech nieodzownych elementów: początku, środka i końca.

Należy stwierdzić, iż ogromny wysiłek interpretatorów włożony w badania nad zagadnieniem wykazania istniejącej jedności między Ewangelią a Dziejami Apostolskimi w sensie pozytywnym zaowocował przede wszystkim ukazaniem właściwej roli św. Łukasza jako teologa i podkreśleniem znaczenia jego literackiego dorobku. Zdecydowana większość egzegetów przyjmuje obecnie możliwość, a niektórzy nawet zakładają konieczność, interpretowania Dziejów Apostolskich w ścisłym kontekście Ewangelii św. Łukasza i vice versa.

Można zastanawiać się, dlaczego dwie księgi jednego autora, należące do kanonu Pisma Świętego Nowego Testamentu, przez tak długi okres traktowane były jako odmienne dzieła, między którymi nie próbowano umieścić żadnego pomostu, by je w jakimś zakresie połączyć i stworzyć podstawę do ich wspólnej interpretacji? Powodów jest wiele i nie chodzi tu o ich prezentację, jednak należy przypuszczać, iż niektóre z nich przyczyniły się w szczególny sposób. Niewątpliwie istotną rolę w tym procesie odegrał zwrot metodologiczny, który zakwestionował i odrzucił wiarę w natchniony charakter Pisma Świętego i wprowadził przekonanie o czysto ludzkim i jedynie historycznym wymiarze Biblii. Natchnieni Duchem Świętym historyczni autorzy w charakterystyczny dla siebie, a co za tym idzie – różnorodny sposób, przedstawiali jedno i zawsze to samo Objawienie Boże. Boska asystencja gwarantowała koherentność nie tylko księgom Nowego, ale i jednocześnie Starego Testamentu (por. Hebr 1,1-2). Usunięcie jej spowodowało skoncentrowanie poszukiwań naukowych wyłącznie na historycznych źródłach, autorach, *Sitz im Leben* poszczególnych ksiąg.

Jedynym zachowanym paradygmatem z poprzedniej epoki, zwanej przez niektórych „przedkrytyczną” jest kanon Nowego Testamentu, który respektowany jest przez wszystkich, choć sporadycznie kwestionuje się zasadność jego istnienia i ponawia próby rozszerzenia jego ram. Nie wszyscy jednak jednakowo pojmują sens kanonu. Zwolennicy metody historyczno-krytycznej traktują księgi Pisma Świętego Nowego Testamentu na równi z innymi utworami literackimi danej epoki i dla nich kanon jest formą swoistego wykluczenia, izolacji jednych ksiąg od drugich. W takiej izolacji – twierdzą Mikeal C. Parson i Richard I. Pervo – naturalną musiała się stać zasada interpretacji jednych ksiąg przeciwko innym, powodując spotęgowanie izolacji³⁷. Nie sposób przyjąć tak sformułowaną tezę, gdyż wydaje się, że to nie kanon wykreował swoisty stan separacji, lecz zastosowana w praktyce klasyczna reguła interpretacji ewangelickiej *Scriptura Scripturam interpretatur*, uczyniła z kanonu prawdziwą twierdzą.

Proces przeciwstawiania, separowania poszczególnych ksiąg nie ogranicza się wyłącznie do relacji między księgami kanonicznymi i niekanonicznymi, ale sukcesywnie i owocnie przebiegał wewnątrz kanonu. Znaczny wysiłek badawczy zaoferował wiele różnorodnych, często przeciwstawnych poglądów, w których przeważała tendencja wykazania odmienności i oryginalności poszczególnych ksiąg na niekorzyść ich spójności.

Tego rodzaju atomizacja wykraczała poza ramy określające różnorodność ksiąg Nowego Testamentu na płaszczyźnie lingwistycznej, pochodzenia źródeł, gatunku, autorów, adresatów, ale też – zdaniem niektórych – wynikała z braku spójności i występujących sprzeczności w samym przesłaniu teologicznym Nowego Testamentu. Nie inaczej prezentowała się sytuacja w interpretacji poszczególnych ksiąg, gdzie królowała zasada analizy oddzielnych perykop, wierszy, terminów. Często słowa-klucze lub zwroty-klucze stawały się paradygmatami teologicznymi, przy pomocy których określano wartość teologiczną ksiąg Nowego Testamentu. Można tu przytoczyć takie zwroty-klucze, jak „zbawienie tylko przez wiarę” i rezultat – marginalizacja np. Ewangelii św. Mateusza i Listu

³⁷ *Originally disparate works are interpreted against one another, and scholarship develops tools that, intentionally or not, foster this isolation.* M.C. Parson, R.I. Pervo, *Rethinking ...*, dz. cyt., s. 116.

św. Jakuba; „teologia krzyża” – poza I Listem do Koryntian i Listem do Galicjan usunięcie innych ksiąg na dalszy plan, a tych, w których podejrzewano występowanie „teologii chwały” na zupełne peryferia Nowego Testamentu. Tworzono w ten sposób tak zwany „kanon w kanonie”. Nie poślednią rolę w tym procesie odegrało założenie hermeneutyczne, redukujące teksty narracyjne do roli przekazów historycznych i mitycznych, a nigdy treści dogmatycznych.

W takich uwarunkowaniach Dzieje Apostolskie degradowane były do kategorii drugoplanowych ksiąg Nowego Testamentu ze względu na ich narracyjny charakter, prezentowaną „teologię chwały” oraz wątpliwą wartość historyczną, wynikającą z licznych odwołań do wydarzeń o charakterze transcendentnym. Po wielowiekowym zapomnieniu Dzieje Apostolskie odzyskały należne im znaczenie dzięki udanym próbom zbliżenia z Ewangelią św. Łukasza, jak też zmianie nastawienia do przekazu narracyjnego. Stało się to argumentem na rzecz dowartościowania przekazu teologicznego ksiąg i powagi samego autora.

Obecne przekonanie uczonych o konieczności przyjęcia zasady jedności obu dzieł św. Łukasza urosło do rangi hermeneutycznej osi, wokół której można konstruować właściwą interpretację. Nie jest to wcale nowy pogląd, albowiem już Henry Cadbury tak właśnie utrzymywał³⁸.

Dążenie do wykazania jedności jako fundamentalnego warunku właściwej interpretacji dzieł św. Łukasza świadczy o tym, że wcześniej powszechnie kwestionowano jedność i skutkowało to niewłaściwym odczytaniem przesłania tych tekstów. Zmianę podejścia należy uznać za zwrot metodologiczny w biblijnej interpretacji, która do tej pory działała odśrodkowo. Innowację zawdzięczamy przede wszystkim zwolennikom metody narracyjnej, to oni odsłoniли bogactwo teologiczne przekazów narracyjnych i koherencyjny potencjał Ewangelii i Dziejów Apostolskich.

Można przypuszczać, iż poszukiwanie różnych form jedności występującej między księgami Pisma Świętego będzie kontynuowane. Potwierdzeniem tej nadziei są prace zwolenników metody intertekstualnej,

³⁸ *In any study of Luke and Acts, their unity is a fundamental and illuminating axiom.* H.J. Cadbury, *The Making of Luke-Acts*, London 1958, s. 8. Cyt. za K.D. Litwak, *Echoes of Scripture in Luke-Acts ...*, dz. cyt., s. 35.

którzy poszukują w księgach Starego i Nowego Testamentu wspólnych cytatów, parafraz, nawiązań, czy nawet współbrzmiających ech.

Wspomniany na wstępie, św. Jan Chryzostom, odkrywając Dzieje Apostolskie swym słuchaczom, podkreślał wielkie znaczenie teologiczne przekazu tej księgi, porównując ją do Ewangelii: *Ta księga może przynieść nam nie mniej korzyści niż sama Ewangelia: jest ona bowiem przepelniona takim umiłowaniem mądrości, taką czystością dogmatów i taką mnogością cudów, dokonanych szczególnie przez Ducha Świętego. Nie powinniśmy pozostawiać jej bez zainteresowania, lecz poddamy ją szczegółowej interpretacji*³⁹. Doszedł on do takiego wniosku bez konieczności uprzedniego potwierdzenia jedności zachodzącej między obiema księgami św. Łukasza, gdyż był przekonany, iż wszystkie księgi Pisma Świętego są przeniknięte Duchem Świętym i odkrywają ludziom jedno i to samo Objawienie Boże i dlatego mógł posłużyć się metodą *θεωρία*, charakterystyczną dla szkoły antiocheńskiej, która zakłada, iż interpretator (podobnie jak autor) posiada możliwość intuicyjnej percepcji duchowego znaczenia zdarzeń dzięki „czystemu widzeniu” – postrzeganiu wszystkiego jako daru Bożego – „czystym sercem” – wypełnionym miłością do wszystkich i wszystkiego.

Przy całym optymizmie, wynikającym ze zwrotu metodologicznego w interpretacji, nie należy zapominać, iż współcześnie, w dobie postmodernizmu i prowadzonej powszechnie walki z wszelkimi przejawami metanarracji, uczyonym będzie jeszcze trudniej podjąć ryzyko traktowania Pisma Świętego jako jednej całości, którą należy zbadać i opisać w duchu jedności Objawienia, w koherencji ze wszystko kształtującą wolą Bożą, zgodnie z jedynym wszechogarniającym planem Bożym. Teraz łatwiejsze, bezpieczniejsze i naukowo uzasadnione jest badanie konkretnych tematów w oparciu o określoną metodologię i terminologię, bez konieczności uwzględniania szerokiego kontekstu teologicznego.

Temat jedności Ewangelii i Dziejów Apostolskich realizowany wielkim nakładem sił może budzić zainteresowanie, a nawet fascynację, znacznie trudniej jest ocenić efekt tej pracy. Różnorodność opinii powstałych na drodze szczegółowych i skomplikowanych badań, ich częsta sprzeczność i

³⁹ Иже во святых отца нашего Иоанна Златоустого ..., dz. cyt., s. 5.

niekiedy wzajemne wykluczanie się, nie ułatwiają czytelnikowi wypracowania własnego osądu. Powstaje wrażenie, że zarówno sposób realizacji zamysłu, jak i różnorodne, nie wszystkich przekonujące wyniki badań mogą sugerować, iż rezultat tych prac jest wyłącznie osiągnięciem naukowym, wykreowanym dla własnych, naukowych potrzeb. Zapewne w hermetycznym środowisku naukowym kwestia jedności ksiąg św. Łukasza będzie nadal funkcjonować jako pewien konglomerat hipotez, przegradzających się we współczesną teorię, ocierającą się o granice paradygmatu.

Oprócz wspomnianych wyżej, pozytywnych konsekwencji nie sposób zgodzić się z główną tezą tych badań. Nikomu nie udało się dowieść istnienia jednej księgi, która składałaby się z dwu tomów: obecnej Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Wykazanie jedności jako warunku dla właściwej interpretacji nie wymaga, by ta jedność miała absolutny charakter. Jedność na płaszczyźnie autorskiej, narracyjnej i teologicznej wystarcza w zupełności do właściwej interpretacji obu dzieł: Dziejów w świetle Ewangelii i vice versa. Oprócz tego, oba dzieła można interpretować w nawiązaniu do innych Ewangelii, Listów św. Pawła i innych ksiąg Pisma Świętego, bez obawy o wypaczenie ich sensu.

W związku z licznymi wątpliwościami z wykazaniem zasadności poglądu o szczególnej jedności dzieł św. Łukasza, należy zachować daleko idącą powściągliwość we wprowadzaniu innowacji w nazewnictwie tych ksiąg. Zaproponowany przez Henry'ego Cadbury model *Luke-Acts* za mocno akcentuje aspekt jedności i stosowniejsze wydaje się połączenie za pomocą spójnika „i”, który wskazuje na jedność, a przy tym nie scala zupełnie, a zachowuje autonomię składowych elementów⁴⁰.

Резюме

Тема *Единство Евангелия и Деяний Апостольских св. Луки* в современной западной экзегетике является очень популярной. Вопрос тесной связи, понимаемой как первоначальное существование одной

⁴⁰ M.C. Parson i R.I. Pervo proponują zastosowanie spójnika „i” łączącego współrzędnie i w tym przypadku podzielać ich pogląd. Por. Ci sami, *Rethinking ...*, dz. cyt., s. 126.

книги в двух томах (современного Евангелия и Деянии Апостольских) св. Луки, первый поднял Генри Кадбери в тридцатых годах XX века.

Теперь большинство ученых исследует вопрос единства (особенно сторонники нарративного метода в толковании Священного Писания) пытаясь удостоверить этот гипотез на следующих уровнях: авторском, канона Нового Завета, жанра, нарративном и богословском. Несомненно, автором этих книг является св. Лука и это подтверждает своеобразное единство этих книг. Однако во всех канонах Нового Завета никогда Евангелие и Деяния Апостольские св. Луки не перечисляются рядом друг с другом.

Опыты сравнения творения св. Луки с произведениями древнего греко-римского мира, с целью определения одного жанра для обеих книг св. Луки, привели к различным и иногда противоречивым выводам. По этому поводу не можно их оценить, как успешны. Значительно лучше выглядит ситуация на уровне нарративном, здесь обнаружено много общего между Евангелием а Деяниями Апостольскими. Тоже самое можно сказать о богословских темах, которые совпадают в одной и другой книге.

Однако, не смотря на многие общие черты, нельзя признать достаточно подтвержденным гипотеза о первоначальном существовании единой книги в двух томах написанной св. Лукой.

Принято многими изменение в названии книг *Луки-Деяния*, целью которого было подчеркнуть исключительное единство, тоже не возможно принять и лучше соединять названия этих книг союзом *и*, который подтверждает связь творения св. Луки и одновременно гарантирует им автономность.